Wieża Bubble

Żabson

Wśród tych suk jestem jak świeży diabeł
Nie rozumiem ich słów jak od wieży Babel
Ty chcesz coś znów przeżyć razem
To wiedz, że chuj na więzy kładę
Wśród tych suk jestem jak świeży diabeł
Nie rozumiem ich słów jak od wieży Babel
Ty chcesz coś znów przeżyć razem
To wiedz, że chuj na więzy kładę

Od jędzy, co mówi, co ślina na język przyniesie
Lecz już w łóżku się gubi, bo jest potulna jak dziecię
Do drobnej bejbi, co jest chyba najsłodsza na świecie
A później mówi: "W twarz mnie jebnij", gdy się ze sobą rżniecie
Od tej, co dla pieniędzy zrobi – wszystko, co chcesz, wiesz?
Ale rozumiesz ją, bo nie miała nic wcześniej
Do tej, dla której pieniądze nie znaczą nic przecież
A swoje chore żądze realizuje w złym świecie
Nie stawiam was, suki, w złym świetle
Po prostu byłem głupi, nic więcej
Dupy, groupies, związki – ich nie chcę
Lufy, buchy, ziomki – tych też mniej
Znowu nigdzie nie wyjdę z domu i znowu nigdzie nie widzę
Pierdolonych perspektyw na życie, kotuś
Albo wyjdę z domu i zajebię się do zgonu
A wśród retrospektyw ujrzę ciebie, gdy schodzisz od dołu

Wśród tych suk jestem jak świeży diabeł
Nie rozumiem ich słów jak od wieży Babel
Ty chcesz coś znów przeżyć razem
To wiedz, że chuj na więzy kładę
Wśród tych suk jestem jak świeży diabeł
Nie rozumiem ich słów jak od wieży Babel
Ty chcesz coś znów przeżyć razem
To wiedz, że chuj na więzy kładę

Z uczuć prawdziwych u mnie jest tylko smutek i strach
Fałszywy, syntetyczny uśmiech jak po MDMA
I choć mnie odbierają różnie, sympatyczny jestem ja
A bez ludzi jest mi luźniej, bo to apatyczny świat
I nie liczę, że zrozumiesz, czemu rano mnie nie ma
Może ćwiczę na dwa fronty, mam wyrzuty sumienia?
Myślę, że wywnioskujesz – on jest wyzuty z sumienia
Długo tego próbuję, ale wyrzucić się nie da go
Znów dokądś zmierzam, ziom, hajs, seks, grass, fejm
Uuu, do głów uderza to
To nasza Babel wieża i chociaż na tle nieba
To brakuje levela, by tam się wjebać, wow
Mała, czuję, że przekminiasz, jaki z nami będzie finał
Najpierw będziesz mnie przeklinać, później będziesz to przeżywać
Ja to nie twój klimat, proszę, wybacz
Egoiści zostają sami jak Khedira

Wśród tych suk jestem jak świeży diabeł
Nie rozumiem ich słów jak od wieży Babel
Ty chcesz coś znów przeżyć razem
To wiedz, że chuj na więzy kładę
Wśród tych suk jestem jak świeży diabeł

Nie rozumiem ich słów jak od wieży Babel
Ty chcesz coś znów przeżyć razem
To wiedz, że chuj na więzy kładę

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!